

XXVII Krajowe Seminarium Malakologiczne „Problemy współczesnej malakologii 2011” (Toruń – Tleń, 6–8 kwietnia 2011 r.)

Organizatorami Seminarium byli: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Stowarzyszenie Malakologów Polskich. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodził: dr hab. Elżbieta Żbikowska, dr Anna Nowakowska, mgr Anna Cichy oraz dr hab. Jarosław Kobak. Sponsorem Seminarium był Prezydent Miasta Torunia. Ładnie wydany tomik streszczeń (ISBN 978-83-62662-42-5) został zredagowany przez T. Kałuskiego, J. Kobaka i P. Cieluch.

Tym razem zostaliśmy zaproszeni do Borów Tucholskich, do Ośrodka Rehabilitacji i Wypoczynku „Perła” w miejscowości Tleń. W sumie było nas 55 osób. Brakowało niestety wielu członków honorowych Stowarzyszenia Malakologów Polskich, w tym pomysłodawcy i organizatora pierwszych Seminarium – prof. Stefana W. Alexandrowicza.

Seminarium otworzył przewodniczący Stowarzyszenia Malakologów Polskich – prof. A. Lesicki. Minutą ciszy uczciliśmy zmarłego w ubiegłym roku członka-założyciela naszego Stowarzyszenia – Profesora Adolfa Riedla (Muzeum i Instytut Zoologii PAN, Warszawa). Pierwsze wystąpienie poświęcone było właśnie wspomnieniu Profesora (D. Mierzwa-Szymkowiak, Warszawa). Profesor Adolf Riedel, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, całą swoją przebogatą karierę naukową związał

z Muzeum i Instytutem Zoologii PAN (dawniej Instytut Zoologii PAN). Zajmował się systematyką, faunistyką i zoogeografią ślimaków lądowych, w tym zwłaszcza rodziną Zonitidae. Bardzo będzie nam brakowało Jego mądrych wystąpień, a szczególnie wspomnieniowych historycznych refleksji, którymi wzbogacał poprzednie seminaria.

Na Seminarium przedstawiono 34 referaty i komunikaty oraz 26 plakatów. Znowu zabrakło, podobnie jak na kilku poprzednich seminariach, czterech zapowiadanych prezentacji z Ukrainy (*Ivan Franko Zhytomyr State University*). Na dwudniowe obrady złożyło się sześć sesji referatowych i dwie sesje plakatowe. Omówię tu tylko subiektywnie wybrane prezentacje.

Pierwsza sesja referatowa poświęcona była zagadnieniom zoogeograficznym dotyczącym Polski i świata. Przykładem badań światowych był komunikat „Rodzaj *Leiostylia* (Gastropoda: Pulmonata) – pokrewieństwa i rozmieszczenie” (B.M. Pokryszko, Muzeum Przyrodnicze Uniwersytetu Wrocławskiego, A. Falniowski, Uniwersytet Jagielloński, R.A.D. Cameron, *University of Sheffield*). Obecne, rozstrzelone rozmieszczenie tych ślimaków na półkuli północnej jest pozostałością niegdyś ciągłego zasięgu. Świadczą o tym cechy muszli, budowa anatomiczna i analizy molekularne gatunków z tego rodzaju pochodzących z różnych regionów oraz miejsca znajdowania okazów kopalnych. Jako przykład badań polskich wybrałem referat „Indywidualizm przyrodniczy regionu świętokrzyskiego w świetle badań malakofauny” (J.A. Barga-Więcławska, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego, Kielce). W Górach Świętokrzyskich liczba notowanych gatunków (100 – ślimaki lądowe, 24 – ślimaki wodne, 18 – małże) nawiązuje do bogactwa gatunkowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej oraz Tatr i Pienin.

Z drugiej sesji, poświęconej ślimakom lądowym, wymienię dwa referaty odbiegające nieco od głównego nurtu zainteresowań malakologów. Z pierwszego referatu „Ślimaki (Gastropoda) w pokarmie gawrona (*Corvus frugilegus*)” (D. Burał, G. Maciorowski, M. Urbańska, Uniwersytet Przyrodniczy, Poznań, H. Gierszal, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań) dowiedzieliśmy się, że takie gatunki jak: ślimak winniczek (*Helix pomatia*), wstężyk gajowy (*Cepea nemoralis*) i ślimak zarosłowy (*Arianta arbustorum*) mogą być dodatkiem w diecie gawronów. Aby dostać się do ciała ślimaka, ptaki niszczą dziobem muszlę lub wieczko, czasami zrzucają też ślimaka z pewnej wysokości na drogę asfaltową. Drugi referat „Aktywność motoryczna i transport jonów w nabłonku w czasie ruchu ślimaków lądowych” (T. Tyrakowski, P. Kaczorowski, W. Pawłowicz, M. Ziółkowski, E. Kopczyńska, M. Lampka, I. Hołyńska-Iwan, E. Piskorska, M. Stevesandt, Collegium Medicum, Bydgoszcz, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń) poświęcony był m.in. bardzo szczegółowej analizie sfilmowanego ruchu powierzchni stopy ślimaka na poziomej szybie.

W trzeciej sesji większość wystąpień dotyczyła ślimaka winniczka – jego rozmieszczenia, biologii i eksploatacji gospodarczej. Prócz tego w sesji tej znalazły się jeszcze dwa referaty. Pierwszy „Czy behavior seksualny może być dobrą cechą służącą do rozróżniania gatunków? Przykład dwóch ślimaków z rodzaju *Deroceras*” (M. Czyż, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, H. Reiss, J. Hutchinson, *Senckenberg Museum für Naturkunde, Görlitz*), na postawione pytanie przyniósł, w bardzo efektownej formie (z wykorzystaniem sfilmowanych faz zalotów, kopulacji i fazy postkopulacyjnej), odpowiedź twierdzącą. Drugi „Wykorzystanie technologii skaningu 3D w badaniach malakologicznych oraz tworzeniu nowoczesnych narzędzi popularyzujących wiedzę o mięczakach” (T. Kalinowski, M. Czyż, A. Jankowiak, J. Błoszyk, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań) praktycznie unaoczniał m.in. jakie możliwości obróbki naukowej tkwią w okazach przyrodniczych zeskanowanych trójwymiarowo (np. biometria skomplikowanych struktur przestrzennych). Planowane jest zeskanowanie w tej technologii zbiorów przyrodniczych Wydziału Biologii UAM w Poznaniu i wirtualne udostępnianie wszystkim zainteresowanym np. bogatej kolekcji konchologicznej.

Kolejna sesja w całości poświęcona była paleontologii mięczaków. Analizie najstarszego w plejstocenie znaleziska malakofauny w Polsce poświęcony był komunikat „Malakologiczne i palinologiczne dowody wczesnoplejstocenijskiego oziębienia klimatu na Przedgórzu Karpackim” (E. Stworzewicz, Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN, Kraków, W. Granoszewski, A. Wójcik, Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, Kraków). W referacie „Redepozycja materiału muszlowego i jej znaczenie dla interpretacji paleogeograficznych” (W.P. Alexandrowicz, M. Gołas-Siarzewska, Akademia Górniczo-Hutnicza, Kraków) szczegółowo omówiono, co stać się może z odsypami muszlowymi w czasie procesów erozji, transportu i akumulacji i jak utrudnić to może interpretacje uzyskanych wyników badań paleomalakologicznych.

Dwie ostatnie sesje referatowe wypełniła problematyka mięczaków wodnych. A. Piechocki (Uniwersytet Łódzki) i B. Wawrzyniak-Wydrowska (Uniwersytet Szczeciński) przedstawili referat „Mięczaki (Mollusca) polskiego Bałtyku”. Bałtyk stosunkowo rzadko jest obecny w badaniach prezentowanych na seminariach malakologicznych, prawdopodobnie dlatego, że istnieje powszechne przekonanie o ubóstwie jego malakofauny. Tymczasem w polskiej części Bałtyku stwierdzono aż 83 gatunki mięczaków (47 gatunków ślimaków, 36 gatunków małży). Znaczną część malakofauny stanowią tu jednak gatunki słodkowodne występujące w silnie wysłodzonych zalewach, estuariach i jeziorach połączonych z morzem. Najciekawszą malakofaunę odnotowano w Zatoce Puckiej, jednak ze względu na jej zanieczyszczenie i zanik łąk podwodnych, żyjące tam mięczaki są w wysokim

stopniu zagrożone wyginięciem. W komunikacie „Nowe odkrycie szczeżui chińskiej *Sinanodonta woodiana* w łowisku specjalnym w zachodniej Polsce” (A. Łakomy, Zakład Gospodarki Rybacko-Wędkarskiej PZW Osieczna, W. Andrzejewski, M. Urbańska, J. Mazurkiewicz, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu) przedstawiono dowody, że w stawach koło Osiecznej (na południe od Poznania) szczeżuja chińska pojawiła się wcześniej niż w podgrzanych jeziorach konińskich, gdzie po raz pierwszy w Polsce ją odkryto. Na wymienienie zasługuje jeszcze komunikat „Porównanie rozrodu *Pisidium casertanum*, *P. globulare* i *P. ponderosum*” (S. Myzyk, Sapolno), prezentujący precyzyjne, pracochłonne badania nad drobnymi małżami z rodziny Sphaeriidae.

Plakaty zostały podzielone na dwie sesje, dzień po dniu; jednorazowa mniejsza liczba plakatów niewątpliwie ułatwiała percepcję. Wymienię chociaż kilka tytułów plakatów, które szczególnie mnie zainteresowały: „Ozdoby z muszli z grobu kultury mierzanowickiej (początek II tys. p.n.e.) w Kicharach Nowych” (A. Kurzawska, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Poznań), „Czy zmiany behawioralne indukowane przez obecność drapieżników skutecznie chronią racicznicę zmienną przed zerowaniem płoci?” (J. Kobak, T. Kakareko, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń), „Czy ślimaki mogą gorączkować?” (E. Żbikowska, S. Wrotek, W. Kozak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń), „Kanały wodne ślimaków z rodziny Lymnaeidae” (J.R. Pieńkowska, E. Tomkowiak, A. Lesicki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań).

Rozrzut tematyki badawczej prezentowanej na Seminarium był ogromny. Zainteresowania malakologów dotyczyły gatunków lądowych, słodkowodnych i morskich, żyjących współcześnie i w odległych epokach geologicznych. Zajmowano się fizjologią, zmiennością, behawiorem, ewolucją, wpływem człowieka (antropopresja, zwalczanie, eksploatacja, wsiedlanie nowych gatunków) i wieloma innymi zagadnieniami zarówno w skali mikro, jak i w skali globalnej.

W prezentowanej tematyce zdecydowanie przeważały mięczaki lądowe (33 wystąpienia); wystąpień o mięczakach wodnych było prawie dwa razy mniej (19). 37 wystąpień dotyczyło ślimaków, 9 – małży, 1 – głowonogów, a 13 – całej malakofauny. Stosunkowo dużo wystąpień (28) poświęcono pojedynczym gatunkom i tu wyraźną przewagę (6 wystąpień) uzyskał ślimak winniczek, *Helix pomatia*. Inne gatunki, nawet tak ważne i intensywnie badane jak racicznica zmienna, *Dreissena polymorpha*, czy stosunkowo niedawno zawleczona do naszych wód szczeżuja chińska, *Sinanodonta woodiana*, obecne były zaledwie w 1–2 prezentacjach. Tylko 3 wystąpienia poświęcono ślimakom nagim. Aż 21 prezentacji dotyczyło występowania i zmian zasięgu różnych mięczaków. Inne, liczniej prezentowane na Seminarium zagadnienia, to: rozród (7), chemizm, fizjologia i histologia (8), powiązania między

gatunkami – głównie zależności drapieżca–ofiara i pasożyt–żywiciel (5) oraz mięczaki kopalne (8).

W trakcie Seminarium odbyło się Zebranie Stowarzyszenia Malakologów Polskich. Poruszano m.in. sprawę naszego kwartalnika *Folia Malacologica*. Okazuje się, że jest duża szansa na to, aby wszystkie zeszyty rocznika 2011 ukazały się w terminie – jest to jeden z ważniejszych momentów przy staraniach o umieszczenie czasopisma na „liście filadelfijskiej”. Redakcja od lat apeluje o intensywne nadsyłanie prac do druku. Na zebraniu dyskutowano i przegłosowano zmiany w statucie Stowarzyszenia: likwidacja wymogu dwóch członków wprowadzających przy wstępowaniu do Stowarzyszenia, wprowadzenie możliwości głosowania korespondencyjnego. Przyszłoroczne Seminarium zgodził się zorganizować ośrodek poznański.

Na ostatni dzień Seminarium zaplanowano autokarową wycieczkę do Torunia. Początek wycieczki to zwiedzanie pobliskiej elektrowni wodnej wykorzystującej spiętrzone wody przepływającej przez Tleń Wdy (Czarnej Wody). Zbiornik zaporowy (Jezioro Żurskie) i elektrownia mają już ponad 80 lat – powstały w roku 1929. W Toruniu, poza zwiedzaniem najciekawszych fragmentów miasta, uczestnicy wycieczki obejrzeli też pokaz w planetarium.

Przez cały czas trwania Seminarium panowała na nim bardzo sympatyczna atmosfera. Seminarium zostało zorganizowane wyjątkowo sprawnie i bezproblemowo. Może trochę zabrakło czasu na zwiedzenie, niewątpliwie ciekawej, najbliższej okolicy – dwa dni obrad były całkowicie wypełnione, ale trzeba przyznać, że pogoda nie sprzyjała spacerom (było dość chłodno i wilgotno). Ładny Ośrodek „Perła” chyba wszystkim przypadł do gustu, choć dojazd do niego mógł sprawiać pewne trudności. Bardzo smaczne były posiłki, w tym kolacja przy grillu na świeżym powietrzu, a zwłaszcza uroczysta kolacja po zakończeniu obrad. W czasie uroczystej kolacji były kwiaty i podziękowania dla organizatorów – i w tym miejscu ja również do tych podziękowań chciałbym się dołączyć.

Krzysztof Lewandowski